

## NIK skontroluje RCS?

Budowa zaczęła się w 2016 roku i miała zakończyć po dwóch latach. Trwa nadal i pochłonęła już ponad 270 mln zł, a planowano 110. Mowa o Radomskim Centrum Sportu. Teraz, czy te pieniądze wydawane były przez MO-SiR „w sposób prawidłowy, oszczędny i właściwy”, sprawdzi Najwyższa Izba Kontroli.

str. 3

## Dla wynajmujących

Dwa bloki z ponad 90 mieszkaniami na wynajem wybuduje przy ul. Józefowskiej RTBS „Administrator”. A to dzięki temu, że radni zgodzili się na przekazanie spółce prawie 8 tys. metrów gruntu. Koszt inwestycji to ok. 30 mln zł.

str. 4

## Pożegnanie z mundurem

Ppłk Dariusz Stachurski, wieloletni lider Zespołu Akrobacyjnego „Orlik” pożegnał się z mundurem. Teraz przed nim nowe wyzwania – cywilne. – Nie rezygnuję z latania – zapewnia.

str. 5

## Inauguracja bez goli

Nie było goli na inaugurację rundy wiosennej PKO Ekstraklasy. Miedź Legnica po bardzo dobrym meczu w wykonaniu bramkarza Mateusza Abramowicza bezbramkowo zremisowała z Radomiakiem Radom.

str. 11

B E Z P Ł A T N Y

# TYGODNIK



ISSN 1895-8451

# DNI

NR 850 PIĄTEK – CZWARTEK 3-9 LUTEGO 2023

NAKŁAD 10 000

# Wspólnota i radość

Fot. Szymon Wykrota



To jedna z wyższych kwot w historii radomskich finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – do puszek trafiło ponad 420 tys. zł. A to nie jest ostateczny wynik, bo trwają jeszcze licytacje i aukcje internetowe. – Mówi się, że Polacy to taki oziębły naród, a Orkiestra pokazuje, że wcale tak nie jest. Chcemy i potrafimy pomagać – powiedział nam Kacper, jeden z wolontariuszy.

str. 6-7

AUTOPROMOCJA

REKLAMA

radio  
**rekord**  
SŁUCHAJ NA 106,2 FM  
**NUMER 1 W RADOMIU**  
www.radiorekord.pl

**rhm**  
radomskie hale mięsne

**DUŻY WYBÓR ODZIEŻY I MEBLI**

**TWOJE TARGOWISKO**  
**TWOJE SKLEPY**  
**TWOJE UDANE ZAKUPY**

**KUPCY ZAPRASZAJĄ** ul. Wernera 10a/Szarych Szeregów





## Dzieje się!



## Piątek, 3 lutego

→ **Zanim nadleżą samoloty...** Dom Kultury „Idalin” zaprasza o godz. 19 na koncert z cyklu „Zanim nadleżą samoloty...”. Wystąpi Evgen Malinowski – aktor, piosenkarz, gitarzysta, dyrygent. Urodzony w Rosji od 1992 roku mieszka w Polsce. Jego dziadek był Polakiem, zesłańcem na Syberię. W programie koncertu pieśni Włodzimierza Wysockiego i Bułata Okudźawy. Wstęp płatny – 25 zł.

→ **Kręgi bębnow.** Miejski Ośrodek Kultury „Amfiteatr” zaprasza o godz. 19 na ul. Śniadeckich 2, do 3 Miejsca. To spotkanie dla osób, które chcą dobrze spędzić czas, bawiąc się rytmem, poznając podstawy gry na instrumentach etnicznych w atmosferze grupowej współpracy, odpoczynku i eksperymentowania z muzyką. Bilety w cenie 35 zł dostępne na [www.biletyna.pl](http://www.biletyna.pl) i w kasie Amfiteatru (płatność gotówką). W miejscu wydarzenia nie będzie możliwości kupna biletu.

→ **Komedia w Powszechnym.** Teatr Powszechny zaprasza o godz. 19 na



Dużą Scenę na spektakl „Dajcie mi tenora”. To szalona komedia o... narodzinach gwiazdy. Kilka dziesiąt minut rewelacyjnej zabawy, toczącej się w zwirowanym środowisku artystycznym. W operze w Cleveland trwają ostatnie gorączkowe przygotowania do wielkiej gali – przedstawienia „Otella” z gościnnym udziałem światowej sławy włoskiego tenora. Na kilka godzin przed rozpoczęciem spektaklu okazuje się, że sławny gość zginął. Jak wyjść z twarzą z tej dramatycznej sytuacji, żeby uniknąć towarzyskiego skandalu i bankructwa? Wstęp płatny.

## Sobota, 4 lutego

→ **Wernisaż Xawerego Deskura.** Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku zaprasza o godz. 14 do Galerii Kaplica na pokaz interaktywnej instalacji Xawerego Deskura „Babel”. Artysta zajmuje się m.in. filmem, komiksem, animacją oraz działaniami artystycznymi w przestrzeni publicznej. W 2015 roku został laureatem w ogólnopolskim konkursie Narracje #7, natomiast w 2014 zwyciężył w ogólnopolskim konkursie Artystyczna Podróż Hestii. Na wystawie w Orońsku artysta stawia przed widzami pytania: czy sztuczna inteligencja naprawdę będzie najgroźniejszym wytworem dla człowieka? Jaki jest jej związek z sacrum?

→ **Wystawa w Galerii Łaźnia.** Na ekspozycję prac Magdaleny Kopron-Kusiak zaprasza o godz. 16 Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria „Łaźnia” (ul. Traugutta 31/33). Magdalena Kopron-Kusiak jest absolwentką Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie oraz Wydziału Architektury i Urbanistyki na Politechnice Białostockiej. Mieszka i tworzy w miejscowości Rudy. W Puławach współprowadzi pracownię architektoniczną. Malarstwo Magdaleny jest stworzone z zachwytem nad rodzinnym pejzażem, łąkami, rzekami, wąwozami. Pejzaż

ukazany, na pograniczu abstrakcji. Wszystko ma dla niej wartość symbolu i odnosi się często w bardzo syntetyczny sposób do tego „swojego” świata poprzez głęboką uważność.

→ **ABBA i inni.** O godz. 18 w sali Radomskiej Orkiestry Symfonicznej rozpocznie się koncert „ABBA i inni symfonicznie”. Niewiele zespołów może się pochwalić faktem, że stało się symbolem muzycznym całej dekady, było głównym towarem eksportowym swojego kraju oraz że na podstawie jego muzyki napisano musical, który potem doczekał się ekranizacji. To wszystko stało się udziałem czwórki skandynawskich wykonawców. Nie wyobrażamy sobie lat 70. bez „Waterloo” czy „Honey, Honey”, jak nie wyobrażamy sobie Szwecji bez ABBA, a film „Mamma mia!” był wydarzeniem w roku 2008. Zabrzmie także muzyka zespołu Boney M., Modern Talking czy duetu Al Bano i Romina Power. Na scenie zobaczymy chór, balet, orkiestrę i solistów. Wstęp płatny.

## Niedziela, 5 lutego

→ **Wkręć się w teatr: Bajka o szczęściu.** Ubogie, proste, ale szczęśliwe i wesołe życie wiodą Staruszek z trójką utalentowanych zwierząt: tańczącej Myszką, śpiewającego Kogucika i muzycznej Świnki. W ich świecie pojawia się zniechciany dziwny Handlarz. Kusi krzykliwymi reklamami, oferując różnorodne towary. Staruszek, początkowo niezainteresowany i nieufny, ulega. Jest jednak biedny i nie może w zamian niczego Handlarzowi zaoferować. Po kolejnym wymiennym przyjaźni, w końcu Staruszek postanawia wyruszyć na ich poszukiwanie. Spektakl zaprezentuje Teatr Ryle. Godz. 10 i 12, ul. Daszyńskiego 5. Bilety wstępu: 20 zł – bilet pojedynczy; 60 zł – bilet rodzinny (2 dzieci + 2 dorosłych). Bilety dostępne na [www.biletyna.pl](http://www.biletyna.pl) oraz w kasie Amfiteatru przy Daszyńskiego 5 (płatność wyłącznie gotówką).

→ **Finisaż wystawy Wojciecha Fangora.** Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza o godz. 12 na panel dyskusyjny towarzyszący finisażowi wystawy Wojciecha Fangora „Dzisiaj są moje urodziny”. Uczestnikami debaty będą kurator wystawy Paweł Witkowski, zastępca dyrektora ds. artystycznych Elektrowni Łukasz Rudecki oraz kurator w tej instytucji, historyk i krytyk sztuki i Romuald K. Bochyński. Kurator ekspozycji omówi jej założenia, dyrektor Łukasz Rudecki opowie o warsztacie malarskim Fangora, natomiast ostatni panelista przybliży sylwetkę twórczą artysty i jego znaczenie dla polskiej sztuki oraz miejsce jego twórczości w panoramie sztuki powszechnej. Wstęp 6 zł.

→ **Wieczorek taneczny.** Dom Kultury „Idalin” zaprasza o godz. 17 na wieczorek taneczny w Klubie Seniora. Wstęp płatny – 20 zł.

## Łempicka przedłużona

Do 12 marca można w muzeum Villa la Fleur w Konstancinie-Jeziornie oglądać prace Tamary Łempickiej – jednej z najwybitniejszych artystek światowego formatu.

Konstancińska ekspozycja jest największą, zrealizowaną dotychczas w Polsce wystawą dzieł Tamary Łempickiej. Wśród 75 prac zobaczą



można obrazy olejne, rysunki i grafiki. Oprócz znanych kompozycji szczytowego okresu malarstwa Łempickiej są tu również, niezwykle rzadko prezentowane, wczesne prace studyjne, a także abstrakcyjna twórczość z ostatnich lat życia artystki. Ekspozycję wzbogacają pamiątki osobiste ze zbiorów rodzinnych oraz meble ze słynnej pracowni przy rue Méchain w Paryżu. Wystawa podkreśla związki Tamary Łempickiej z szeroko pojętym światem mody i reklamy. Pokazuje artystkę jako postać wielowymiarową, gdzie geniusz malarski splata się z niezwykle osobowością, znacznie wyprzedzającą swoją epokę.

Ekspozycja „Tamara Łempicka a art déco” w Villi la Fleur została otwarta 17 września ubiegłego roku i miała się zakończyć w połowie grudnia. Jednak w związku z ogromnym zainteresowaniem organizatorzy zdecydowali się przedłużyć ją do 12 marca.

Wraz z nową formułą zwiedzania wystawa została wzbogacona o kolejne



wartościowe obrazy, w tym m.in. o wyjątkowej urodzie portret tancerki z lat 1924-1925, czyli wczesnego okresu twórczego Tamary Łempickiej. Dzieło nawiązuje do bardzo popularnego wówczas w Paryżu zespołu Sergiusza Diagilewa Ballets Russes (Balety Rosyjskie). Dodatkowo muzeum zaprasza na ciekawe imprezy towarzyszące wystawie, takie jak spotkania autorskie czy wykłady związane z twórczością artystki.

Dla grup zorganizowanych przewidziana jest specjalna pula biletów z oprowadzeniami kuratorskimi, dzięki czemu, poza wyjątkową warstwą wizualną, będzie można wejść głębiej w świat artystki, okoliczności powstawania dzieł czy ich znaczenia dla światowego nurtu art déco.

Do muzeum Villa la Fleur można się wybrać w środę, czwartek, sobotę albo niedzielę w godz. 10-18. Bilety do nabycia na stronie: [www.biletyna.pl](http://www.biletyna.pl).

## Malczewscy na stulecie

„Malczewscy. Spotkanie artystów” – to tytuł nowej ekspozycji, którą od dziś (piątek, 3 lutego) będzie można oglądać w Muzeum im. Jacka Malczewskiego. Wernisaż zainauguruje obchody stulecia placówki.



Fot. Piotr Nowakowski

Na wystawie zobaczymy prace dwóch artystów: Jacka i Rafała Malczewskich, czyli ojca i syna. Jacek – akademik, tytan pracy, mistrz i symbolista. Rafał – samouk, bon vivant, niespokojny duch... Spotkanie ojca i syna, bliskich sobie, ale jakże różnych osobowości. Dialog malarzski Jacka z Rafałem zaczął się już ok. 1900 roku, kiedy Jacek malował syna, dokumentując jego wzrastanie. Kilkuletni Rafał zaś na swój dziecięcy sposób portretował ojca. Pierwsza konfrontacja artystyczna Malczewskich miała miejsce w latach I wojny światowej, kiedy to obaj utknęli w Wiedniu. Jednak to lata dwudzieste były dekadą, kiedy te spotkania stały się częstsze i ważne dla nich obu. Jacek musiał odświeżyć swój sposób malowania, a Rafał wreszcie rozwinął skrzydła i został doceniony jako twórca...

Ten swoisty dialog ojca i syna przygotowały dwie kuratorki: Paulina Szymalak-Bugajska i Magdalena Ewa Nosowska, autorki książki „Klan Malczewskich”.

– Skupiłam się na ostatniej dekadzie twórczości Jacka Malczewskiego – kiedy artysta wchodził w ostatnie lata swojej pracy twórczej i przekroczył granicę bycia pod presją artysty tworzącego prace patriotyczne. Po 1918 roku Jacek musiał na nowo odnaleźć swoją drogę twórczą – tłumaczy Paulina Szymalak-Bugajska, kierownik działu sztuki dawnej MJM.

Wśród prac Rafała znajdziemy m.in. autoportret karykaturalny, portrety ojca, ironiczny wizerunek pierwszej żony Bronisławy i syna Krzysztofa, portret partnerki życiowej i drugiej żony Zofii, a także pejzaże. – Lata dwudzieste to czas, kiedy Rafał rozpo-

czął swoją błyskotliwą karierę. W 1923 wziął udział w wystawach sztuki podhalańskiej, rok później pojawił się na salonach warszawskich u boku Witkacego – mówi Magdalena Ewa Nosowska. – W kolejnych latach artysta był bardzo aktywny. Tworzył zarówno oleje, jak i akwarele.

Będziemy mogli prześledzić ewolucję twórczości Rafała. – Pokazuję akwarele z lat dwudziestych i zestawiam je z pracami z lat czterdziestych, z emigracji. Ważnym punktem był moment śmierci Jacka, czyli 1929 rok. Okazało się, że ojciec był podporą jego małżeństwa i wtedy jego życie osobiste zaczęło się chwiać. Lata trzydzieste to był czas, kiedy uciekał od rodziny do Zakopanego. Zmieniło się też jego podejście do twórczości – tłumaczy Nosowska.

Trzon ekspozycji stanowią prace ze zbiorów własnych Muzeum im. Jacka Malczewskiego oraz depozyty z kolekcji prywatnych. Są tu również dzieła wypożyczone z Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem i Muzeum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Dodatkową zachętą do odwiedzenia najnowszej wystawy w MJM może być fakt, że pokazane zostaną także i takie dzieła, które na co dzień znajdują się w magazynach muzealnych.

Wernisaż odbędzie się dziś (piątek, 3 lutego) o godz. 17.

Ekspozycja „Malczewscy. Spotkanie artystów” otwiera jubileusz stulecia muzeum. Z tej okazji przygotowano szereg wystaw i publikacji. – Zaplanowaliśmy dziewięć ekspozycji, 12 wykładów i dwa koncerty – zapowiada Leszek Ruszczyk, dyrektor Muzeum im. Jacka Malczewskiego.

MICHAŁ KACZOR

## BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25  
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami  
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych  
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,  
[reklama@radiorekord.pl](mailto:reklama@radiorekord.pl)



Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała  
Redaktor naczelna Rekord Grupy Mediowej: Milena Majewska  
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska  
Skład: Kamil Fiodorow, Łukasz Rokita  
Dziennikarze: Michał Kaczor, Łukasz Kościelniak, Katarzyna Kurek,  
Maciej Kwiatkowski, Michał Nowak, Wiktoria Stefańska  
Projekt graficzny: 7 Dni  
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice



# NIK skontroluje RCS?

Budowa zaczęła się w 2016 roku i miała zakończyć po dwóch latach. Trwa nadal i pochłonęła już ponad 270 mln zł, a planowano 110. Mowa o Radomskim Centrum Sportu. Teraz, czy te pieniądze wydawane były przez MOSiR „w sposób prawidłowy, oszczędny i właściwy”, sprawdzi Najwyższa Izba Kontroli. Stanowisko w tej sprawie przyjęli w poniedziałek radni.

## ● IWONA KACZMARSKA

Stanowisko inicjatywa radnych Prawa i Sprawiedliwości. – Dołożyliśmy do tej inwestycji ostatnio 24 mln zł i wszyscy mamy nadzieję, że to już koniec. Że to ostatnie pieniądze i że jesteśmy na ostatniej prostej, jeśli chodzi o zakończenie budowy Radomskiego Centrum Sportu – przypomniał koleżankom i kolegom na ostatniej sesji Łukasz Podlewski, przewodniczący klubu radnych PiS. – I to jest dobry moment, żeby przyjąć to stanowisko, bo teraz kontrola NIK-u w żaden sposób nie wpłynie na proces inwestycyjny. A myślę, że wszyscy chcemy wiedzieć, czy tej inwestycji nie dało się poprowadzić inaczej, czy pieniądze wydawane były prawidłowo.

Budowa Radomskiego Centrum Sportu, przypomnijmy, trwa od 2016 roku i – jak piszą autorzy stanowiska – pochłonęła dotychczas ponad 225 mln zł. Od końca 2021 roku gotowa jest hala sportowa; kosztowała ok. 115 mln zł. Trwa budowa stadionu (z dwiema trybunami dla ok. 8 tys. widzów, a nie z czterema jak planowano pierwotnie). Inwestycja ma się zakończyć ostatniego maja.

„W porównaniu do pierwotnie planowanych 110 mln zł obecne 270 mln zł nie tylko szokują wszystkich mieszkańców Radomia, ale również obciążają budżet naszego miasta. Należy przypomnieć, że finansowanie budowy odbywa się w zdecydowanej większości (ok. 87%) z emisji obligacji przez miejską spółkę, środków własnych MOSiR oraz bezpośredniego dokapitalizowania

spółki przez Gminę Miasta Radomia. Jedynym dofinansowaniem zewnętrznym budowy Radomskiego Centrum Sportu było dofinansowanie udzielone przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Taki montaż finansowy powoduje, że zwielokrotnione koszty budowy powodują zadłużenie miasta na dodatkowe kilkanaście lat” – czytamy w projekcie stanowiska.

Jego autorzy z a n a z a c z a j ą, że w sprawie budowy RCS toczy się prokuratorskie postępowanie – zawiadomienie złożyl nie tylko Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ale także mieszkańcy. Ci pierwsi mają, przypomnijmy, zastrzeżenia do wykonawców i inspektorów nadzoru, ci drudzy – do MOSiR-u. „Jednak mimo upływu kolejnych lat działania prokuratury nie przyniosły rozwiązania problemu a postępowania nadal się toczą, w naszym przekonaniu są to działania zbyt powolne” – napisali autorzy stanowiska.

Jak zaznaczyli, NIK „posiada wszelkie niezbędne narzędzia do przeprowadzenia rzetelnej kontroli wyjaśniającej prowadzącej do ustalenia czy wydatkowanie ponad 270 mln zł było niezbędne a wydane środki zostały wy-

śledztwa, nie będą mieć zapewne dostępu do wszystkich dokumentów – zauważył Robert Utkowski (KO).

Zdaniem Łukasza Podlewskiego prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Lublinie śledztwo nie

stanowisko ma oznaczać koniec działalności doraźnej komisji ds. budowy RCS-u. – Do tej pory byłem święcie przekonany, że to ta komisja miała się zajmować pilnowaniem procesu budowy Radomskiego Centrum Sportu – mówił. – A teraz zwracamy się do NIK-u o kontrolę? To co – stworzyliśmy sobie komisję, która nie potrafi działać?

– Nie mamy takich uprawnień, jak Najwyższa Izba Kontroli – ripostował Łukasz Podlewski, także szef doraźnej komisji ds. budowy RCS-u.

Kazimierz Woźniak (radny niezależny) przypomniał, że w 2007 roku marszałek Mazowska oferował ówczesnym władzom Radomia z Prawa i Sprawiedliwości 35 mln zł na budowę stadionu przy ul. Struga, który miał kosztować 40. I władze miasta z tego dofinansowania zrezygnowały. – A jeśli chodzi o stanowisko... To chyba powinien być wniosek do NIK-u, a nie stanowisko rady – zauważył.

Jarosław Rabenda z kolei stwierdził, że nie jest prawdą jakoby budowa RCS-u kosztowała ponad 270 mln zł. – Koszt całej inwestycji wyniesie ok. 211-215 mln zł – mówił. I zwrócił się do Podlewskiego: – Pan podaje z VAT-em, a przecież MOSiR sobie ten VAT odliczy.

Za zwróceniem się do Najwyższej Izby Kontroli „o przeprowadzenie kontroli w zakresie wydatkowania środków publicznych w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji” głosowało 15 radnych (PiS), czterech było przeciw, a ośmioro wstrzymało się od głosu.



Fot. Piotr Nowakowski

dane w sposób prawidłowy, oszczędny i właściwy zgodny z obowiązującymi przepisami i regulaminami wewnętrznymi spółki”.

– Ponieważ trwa prokuratorskie postępowanie, obawiam się, że ewentualna kontrola NIK-u byłaby niepełna. Bo kontrolerzy, z uwagi na tajemnicę

przeszkodzi w działaniu kontrolerom NIK-u. – Przecież MOSiR cały czas dysponuje wszystkimi swoimi dokumentami. Nie słyszałem, żeby prokuratura wyносиła ze spółki jakieś dokumenty, że MOSiR stracił do nich dostęp – stwierdził.

Dawid Ruszczyk (KO) pytał, czy

## Wakat w komisji

Komisja budżetowa rady miejskiej została bez szefa. Mateusz Kuźmiuk zrezygnował z funkcji, a kandydata na jego miejsce nie było.

Podczas poniedziałkowej sesji radomscy radni mieli postanowić coś w sprawie rezygnacji Mateusza Kuźmiuka (PiS) z funkcji przewodniczącego komisji budżetowej i jednocześnie powołać nowego.

Kinga Bogusz, przewodnicząca rady miejskiej poinformowała, że rezygnację Kuźmiuk złożył 21 grudnia ubiegłego roku. Powodów, o które radni pytali, w piśmie nie podał. Nie można go było o nie zapytać także podczas sesji, ponieważ w momencie, kiedy ten punkt porządku obrad był przez radnych dyskutowany, Mateusza Kuźmiuka nie było. Mógł się pojawić, jak tłumaczył Łukasz Podlewski, przewodniczący klubu radnych PiS, za dwie, trzy godziny, ale na tak długą przerwę w obradach nikt nie był gotowy.

Przewodnicząca RM zarządziła więc głosowanie. Za odwołaniem Kuźmiuka opowiedziało się 17 radnych, nikt nie był przeciw, sześć osób wstrzymało się od głosu.

Naturalną konsekwencją odwołania szefa jednej z najważniejszych komisji w radzie było powołanie nowego. Kinga Bogusz poprosiła więc o zgłaszanie kandydatów.

– Doskonale pamiętamy historię podziału stanowisk w komisjach. Nie chcieliście się wtedy podzielić odpowiedzialnością za pracę komisji, po-

stanowiliście obsadzić wszystkie. I teraz macie problem – zwróciła się do radnych PiS Marta Michalska-Wilk, przewodnicząca klubu radnych Koalicji Obywatelskiej. – My, jako klub żadnej kandydatury na to stanowisko nie będziemy zgłaszać.

Koalicja nie chciała, a klub PiS nie mógł zgłosić swojego kandydata, bo... zabrakło mu radnych. Prawo i Sprawiedliwość ma w tej kadencji 16 rajców. Trójka zasiada w prezydium rady i tej funkcji nie może łączyć z szefowaniem komisji. A każdy z pozostałej dwunastki ma swoją komisję. Dwunastki, bo Piotr Kotwicki swoje członkostwo w klubie PiS zawiesił jesienią ubiegłego roku i zrezygnował z przewodniczenia komisji ochrony i kształtowania środowiska. Nie jego miejsce nikogo nie powołano, łącząc po prostu komisję ochrony środowiska z komisją gospodarki.

Wobec braku kandydatów na nowego przewodniczącego komisji budżetowej projekt uchwały w tej sprawie został wycofany.

Jeśli komisja będzie musiała się zebrać, by zaopiniować finansowe projekty uchwał, posiedzenie – w przypadku wakatu na stanowisku szefa – może zwołać przewodnicząca rady.

## Wiadukt później

MZDiK musi ponownie zbadać i ocenić oferty, które wpłynęły na przetarg na budowę wiaduktu lubelskiego.

Wiadukt w ul. Żeromskiego, przypomnijmy, zdecydowały się przebudować dwie firmy: Primost Południe z Będzina i Trakcja SA z Warszawy. Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji zdecydował, że korzystniejsza jest oferta Primostu. Decyzję tę Trakcja zaskarżyła do Krajowej Izby Odwoławczej. W poniedziałek poznaliśmy wyrok KIO.

Krajowa Izba Odwoławcza postanowiła, że MZDiK musi ponownie zbadać i ocenić oferty. Najpierw jednak firma Trakcja musi uzupełnić złożone w postępowaniu przetargowym dokumenty. Ma na to 10 dni. Z kolei weryfikacja dokumentów potrwa około dwóch tygodni.

„Aby postępowanie mogło zostać rozstrzygnięte, muszą być także zabezpieczone dodatkowe pieniądze ze strony PKP. Warto podkreślić, iż oferta firmy Trakcja S.A. była korzystniejsza w części drogowej, czyli finansowanej przez miasto. Więcej musieliby natomiast dołożyć kolejarze na swoją część, związaną z budową przystanku PKP Radom Wschodni” – czytamy na stronie MZDiK.

## Wypromuj swój produkt

Ruszył nabór do XVI edycji Konkursu o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego za najlepszy produkt 2022 roku. Zgłoszenia są przyjmowane do 28 lutego.

Produkty regionalne, które są tworzone w oparciu o tradycyjną i przekazywaną nierzadko z pokolenia na pokolenie recepturę, cieszą się coraz większą popularnością. Konsumenty przykładają dużą wagę do jakości kupowanych produktów. Jak zauważa marszałek Adam Struzik, mazowieccy producenci żywności zasługują na to, by ich produkty poznali nie tylko mieszkańcy regionu, lecz także całej Polski. – Co roku producenci – zarówno indywidualni, jak i przedsiębiorcy uduchowiają, że w sposób tradycyjny można przygotować smaczne, a przede wszystkim zdrowe potrawy. Liczę, że również w tej edycji zachwycą nas swoimi produktami. A ten konkurs to doskonała szansa na ich wypromowanie i pokazanie szerszemu gronu odbiorców – mówi marszałek.

Konkurs jest skierowany do producentów żywności z terenu woj. mazowieckiego. Mogą się do niego zgłosić nie tylko firmy komercyjne, lecz także podmioty i organizacje zajmujące się wytwarzaniem żywności na mniejszą skalę, np. koła

gospodyń wiejskich, stowarzyszenia, gospodarstwa agroturystyczne, gospodarstwa ekologiczne oraz osoby fizyczne. Trzeba poświadczyć swoją działalność certyfikatami, dyplomami lub np. dokumentami potwierdzającymi prezentację produktu na targach, wystawach czy imprezach lokalnych i regionalnych.

Celem konkursu jest wyłonienie i nagrodzenie producentów wyróżniających się wysoką jakością produkcji, oryginalnością i innowacyjnością w podejściu do kwestii żywności, a także promocja mazowieckich producentów zajmujących się kultywowaniem i popularyzowaniem regionalnej tradycji kulinarnej.

Zgłoszenia do konkursu należy kierować pocztą na adres: Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie, ul. Skoczylasa 4, 03-469 Warszawa lub mailowo, pisząc na adres: wydzialrolnictwa@mazovia.pl.



# Dla wynajmujących

Dwa bloki z ponad 90 mieszkaniami na wynajem wybuduje przy ul. Józefowskiej RTBS „Administrator”. A to dzięki temu, że radni zgodzili się na przekazanie spółce prawie 8 tys. metrów gruntu. Koszt inwestycji to ok. 30 mln zł. Administrator ma nadzieję, że uda mu się pozyskać kredyt z Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 80 proc. wartości budowy.

## • IWONA KACZMARSKA

W latach 1997-2004 spółka Administrator oddała do użytku 26 budynków wielorodzinnych z 1 tys. 123 lokalami na wynajem. Wszystkie są wynajęte. Lista oczekujących na przydział jest bardzo długa. Ponieważ nie ma nowych lokali, czekający mogą liczyć na przydział wyłącznie po rezygnacji aktualnych lokatorów. W tej chwili na propozycję wynajmu czeka 216 najemców. Ponieważ w 2022 roku RTBS podpisał tylko 24 nowe umowy, czas oczekiwania na lokal to około osiem lat.

„W ostatnich latach możliwość realizacji podobnych inwestycji była ograniczona, m.in. przez trudności w pozyskaniu odpowiednich gruntów. Proponowane nieruchomości gruntowe posiadają potencjał dla budowy budynków z lokalami na wynajem o łącznej powierzchni użytkowej około 5 000 m<sup>2</sup>” – napisano w uzasadnieniu projektu uchwały o wniesieniu przez miasto aportem do RTBS „Administrator” czterech działek przy ul. Józefowskiej.

Komisja gospodarki zaopiniowała pomysł pozytywnie, ale pod warunkiem, że do uchwały wpisane zostanie zastrzeżenie, iż RTBS Administrator może na tej ziemi wybudować wyłącz-



Foto: UM Radom

nie bloki z mieszkaniami na wynajem. Miasto nie widziało przeciwwskazań i taką autopoprawkę dołączyło do dokumentu. Jednak radni, którzy nad projektem debatowali podczas poniedziałkowej sesji, nadal wyrażali obawy. Że rada przekaze Administratorowi aportem grunt wart ponad 900 tys. zł, a potem przy ul. Józefowskiej powstanie supermarket. Albo mieszkania na sprzedaż.

Kiedy zgodziliśmy się, na przekazanie gruntów na Koniówce na centrum szkoleniowe Radomiaka, chcieliśmy mieć pewność, że nie powstanie tam nic innego. I to zostało zapisane w akcie notarialnym. Czy w tym przypadku można też tak zrobić? Czy w akcie notarialnym może się znaleźć zapis, że te mieszkania muszą być na wynajem? – dopytywała Kinga Bogusz, przewodnicząca Rady Miejskiej w Radomiu.

Sławomir Szlachetka, skarbnik miasta uspokajał – jeśli radni zgodzą się na aport do Administratora spółka na pewno nie będzie mogła postawić przy ul. Józefowskiej niczego innego.

Radni chcieli wiedzieć, jak RTBS zamierza finansować przyszłą inwestycję i kiedy mogłaby się zacząć budowa. – Dajemy sobie rok, półtora na rozpoczęcie inwestycji. Musimy mieć projekt, pozwolenie; te procedury trwają. Zaczęlibyśmy najwcześniej w przyszłym roku. Sama budowa potrwałaby około dwóch lat – tłumaczył Remigiusz Barwicki, dyrektor pionu inwestycyjnego RTBS „Administrator”. – Trudno w tej chwili powiedzieć, jakie będą wtedy możliwości wzięcia kredytu z BGK, ale jeśli takie, jak w tej chwili, to najkorzystniejsze dla nas byłoby rozwiązanie, kiedy wkład własny spółki wynosi 20 proc., a resztę daje bank.

Radni dopytywali też, ile mieszkań w systemie na wynajem wybudował Administrator od 2004 roku do teraz i czy wcześniej prosił prezydenta o wskazanie terenów pod takie budownictwo.

– W latach 2004-2022 RTBS „Administrator” wybudował zero mieszkań na wynajem – przyznał dyrektor Borwicki. – A to dlatego, że budowa

26 bloków w latach 1996-2005 tak obciążała kredytami z BGK konto spółki, że RTBS nie miał możliwości wzięcia kolejnego kredytu. Taka możliwość pojawiła się w 2017 roku i wtedy złożyliśmy pierwszy wniosek – o przekazanie działki przy ul. Narutowicza. Ale radni nie wyrazili zgody. Drugi wniosek, w 2020 roku, dotyczył nieruchomości przy ul. Czachowskiego, ale w tym przypadku toczyło się postępowanie konserwatorskie i konserwator zabytków wpisał budynek do rejestru, więc sprawa upadła. Ten dzisiejszy jest trzeci.

Radny Tomasz Gogacz chciał jeszcze wiedzieć, ile za metr wynajmowanego mieszkania płaci lokator radomskiego TBS-u. – To nie są mieszkania socjalne ani komunalne – zaznaczył Remigiusz Borwicki. – W Radomiu za metr płaci się 12,70 zł, od lutego będzie to 14,60 zł. Jeśli porównamy tę stawkę z innymi miastami... W Łodzi waha się od 15 do 19 zł za metr, w Siedlcach wynosi 13. Przy czym musimy wziąć pod uwagę, że koszt wynajmu mieszkania na rynku wtórnym to w tej chwili 40-46 zł za metr.

Za przekazaniem Administratorowi działek przy ul. Józefowskiej głosowało 24 radnych, nikt nie był przeciw, a dwie osoby wstrzymały się od głosu.

AUTOPROMOCJA

**Wybierz Miss Studniówek!**

SYLWETKI KANDYDATEK ZNAJDZIECIE W KAŻDY PONIEDZIAŁEK NA PORTALU

MISS STUDNIÓWEK 2023

coza dzien.pl

Wyślij SMS o treści **MISSRADOM.NUMERKANDYDATKI** pod numer **7248** (koszt SMS 2,46 z VAT)



## Powrót na trasę

W sobotę, 4 lutego linia nr 13 wróci na stałą trasę. Wodociągi zakończyły pracę.

Przywrócenie linii nr 13 na stałą trasę jest związane z zakończeniem prac wodociągowych i otwarciem dla ruchu skrzyżowania ulic Dębowej, Kosowskiej i Stasieckiego. Autobusy linii 13 zostaną wycofane z tymczasowego objazdu i będą ponownie jeździły stałą trasą na Borkach, przebiegającą w obu kierunkach ulicami 1905 Roku, Maratońską, Dębową, Kosowską i Suchą.

Tym samym przywrócone zostanie

funkcjonowanie przystanków: Dębowa/Maratońska, Kosowska/Stasieckiego oraz Kosowska/Sucha. Linia nr 13 wróci także na przystanki: Maratońska/Limanowskiego (w obu kierunkach) oraz Maratońska/Dębowa (w kierunku ul. Limanowskiego).

MZDiK informuje, że skorygowany zostanie także rozkład jazdy „trzynastki”.

CT

## Nowy rachunek

Opłaty z tytułu użytkowania wieczystego w tym roku radomianie płacą na specjalne, indywidualne rachunki bankowe.

W związku z licznymi pytaniami i wątpliwościami zgłaszanymi przez mieszkańców, Urząd Miejski w Radomiu przypomina, że w tym roku zostały wprowadzone indywidualne rachunki bankowe w miejsce dotychczasowego rachunku dla opłat z tytułu użytkowania wieczystego lub jego przekształcenia w prawo własności gruntów gminnych oraz Skarbu Państwa. Obecnie magistrat prowadzi akcję informacyjną. W piśmie, które część radomian już otrzymała, a część otrzyma w najbliższym czasie, magistrat zamieścił numer indywidualne-

go rachunku oraz wysokość należnej opłaty w wymiarze rocznym.

Opłat należy dokonywać do 31 marca z góry za każdy rok przelewem na indywidualny rachunek bankowy. Opłat tych nie należy utożsamiać z podatkiem od nieruchomości.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 48 36-20-172 oraz w Biurze Obsługi Mieszkańca Urzędu Miejskiego, ul. Kilińskiego 30 (parter) na stanowisku nr 5.

CT

REKLAMA

**KM**  
STOMATOLOGIA

-stomatologia zachowawcza  
-protetyka  
-usuwanie ósemek

 /KMstomatologia

ul. Kusocińskiego 21 lok.2  
664 085 285  
kmstomatologia@gmail.com

**Sobota-Niedziela Zadzwoń**



# Pożegnanie z mundurem

Ppłk Dariusz Stachurski, wieloletni lider Zespołu Akrobacyjnego „Orlik” pożegnał się z mundurem. Teraz przed nim nowe wyzwania – cywilne. – Nie rezygnuję z latania – zapewnia.



Foto: Piotr Nowakowski

Na pewno będzie trudno go zastąpić, bo lat doświadczenia, które zdobywał, kiedy latał po całej Europie, nie da się przekazać z dnia na dzień – zauważył kpt. Jabłoński. – Szkolenie na dowódcę zespołu i na lidera wiązało się z dużą liczbą lotów. Jako jego uczeń mogę stwierdzić, że jakość przekazywanej wiedzy i intensywność były na najwyższym poziomie. Mam nadzieję, że program pokazów naszego zespołu, zmieniony, spodoba się publicznie.

Pożegnanie z mundurem ppłk. Dariusza Stachurskiego nie oznacza jednak, że przechodzi on na emeryturę. Przed nim kolejne wyzwania – tym razem cywilne. – Nie rezygnuję z latania. Pracując w wojsku przygotowywałem się do tego momentu. Mam licencję pilota cywilnego i będę chciał realizować swoje plany poza wojskiem. Na razie rozpocznę pracę jako pilot doświadczalny, a co będzie dalej, życie pokaże – mówi.

Ppłk Dariusz Stachurski przez 18 lat był liderem Zespołu Akrobacyjnego „Orlik”, a od roku pełnił funkcję jego dowódcy. Z mundurem pożegnał się po ponad 28 latach służby.

Przypomnijmy: samoloty PZL-130 Orlik w grudniu wróciły do 42. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Radomiu po trzech latach stacjonowania w Dęblinie. Zespół będziemy mogli zobaczyć m.in. podczas Międzynarodowych Pokazów Lotniczych Air Show, które 26 i 27 sierpnia odbędą się w Radomiu.

### ● MICHAŁ KACZOR

Uroczyste pożegnanie z mundurem ppłk. Dariusza Stachurskiego odbyło się we wtorek w Sali Tradycji 42. Bazy Lotnictwa Szkolnego. Wieloletni lider Zespołu Akrobacyjnego „Orlik” odebrał podziękowania m.in. od dowódcy bazy, a także kolegów z zespołu.

– Każdy lot był wspaniały. Zdobywanie nowego doświadczenia z zespołem akrobacyjnym było szczytem moich marzeń. To, że zostałem pilotem zespołu, a później jego liderem, było czymś fajnym – mówi ppłk Stachurski. – Najlepsze, że to mogło odbywać się w czasach pokoju. Można

życzyć każdemu żołnierzowi, żeby jego służba polegała na szkoleniu i byciu odstraszczeniem, a nie agresorem.

Ppłk. Stachurskiego pożegnał też płk Maciej Siemiński, dowódca 42. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Radomiu. – Sam nalot 4 tys. godzin, które wykonał na samolocie PZL-130 Orlik świadczy o tym, jak dużo zdrowia stracił służyąc Radom i kunszt polskich Sił Powietrznych – zauważył dowódca.

Liderem Zespołu Akrobacyjnego „Orlik” został kpt. pil. Michał Jabłoński, który tę funkcję pełni już od roku. Ppłk Stachurski był jego instruktorem. – To nie tylko świetny pilot, instruktor, ale też nasz kolega.

REKLAMA

## OKULARY KOREKCYJNE FIELMANN OD 89 ZŁ



SKORZYSTAJ Z BEZPŁATNEGO  
BADANIA WZROKU!

Odwiądź nasz salon optyczny, skorzystaj z **bezpłatnego badania wzroku** i wybierz najmodniejsze **okulary z 3-letnią gwarancją** w korzystnej cenie:

- **okulary korekcyjne już od 89 zł.**
- **okulary progresywne już od 279 zł.**

Dodatkowo oferujemy kompleksową ochronę oczu podczas pracy przed ekranem:

- **powłokę antyrefleksyjną**
- **filtr światła niebieskiego**, zapewniający ochronę przed promieniowaniem UV i szkodliwym światłem niebieskim

Zapraszamy do najbliższego salonu w Radomiu  
**Galeria Słoneczna, ul. Bolesława Chrobrego 1**  
tel. 48 382 23 00

**Dostrzeż swoją moc.**

**Okulary: Fielmann.**

**fieImann**  
butik optyczny



# Wspólnota i radość

To jedna z wyższych kwot w historii radomskich finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – do puszek trafiło ponad 420 tys. zł. A to nie jest ostateczny wynik, bo trwają jeszcze licytacje i aukcje internetowe. – Mówi się, że Polacy to taki oziębły naród, a Orkiestra pokazuje, że wcale tak nie jest. Chcemy i potrafimy pomagać – powiedział nam Kacper, jeden z wolontariuszy.



## • WIKTORIA STEFAŃSKA

W niedzielę Radom był pełen czerwonych serduszek Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. 31. Finał WOŚP odbył się po hasłem „Chcemy wygrać z sepsą. Gramy dla wszystkich – małych i dużych”. WOŚP chce wyposażyć szpitale w urządzenia pozwalające na przyspieszenie diagnostyki zakażeń, co umożliwi lepszą terapię sepsy.

– Jurek Owsiak powtarza, że wspólnie możemy więcej. I my każdego roku udowadniamy, że tak właśnie jest. Radom nieprzerwanie, od 31 lat jest z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. Przez te lata zebraliśmy ponad 4,5 mln zł, a otrzymaliśmy sprzęt medyczny o jeszcze większej wartości. To dzięki otwartym sercom i temu, że potrafimy dzielić się dobrem – mówił prezydent Radosław Witkowski, który także w tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, kwestował.

Finał odbywał się w tym roku na rynku. – Ożywiamy Miasto Kazimierzowskie. Bardzo zależy nam na tym, aby rynek stał się dla radomian miejscem spędzania wolnego czasu – zaznaczył Bartosz Bednarczyk, szef radomskiego sztabu WOŚP. – W trakcie finału panuje niesamowita atmosfera wspólnoty i radości.

Licznie zgromadzeni na rynku radomianie oklaskiwali występy radomskich zespołów: Rapto Łapto, Second Live, LAW, Art Blues Band i Alicetea. Gwiazdą wieczoru była Monika Lewczuk, piosenkarka i kompozytorka. Najmłodszy tłoczyli się na patio Kamienicy Deskurów, gdzie zorganizowano dla nich zabawy i pokazy iluzjonistyczne. Były też pokazy grup rekonstrukcyjnych, prezentacja zabytkowych samochodów i motocykli oraz amerykańskich aut, a także fire show.

Na rynku można było także napić się pysznej kawy i herbaty od Radia Rekord. – Postanowiliśmy zagrać z Orkiestrą i rozgrzać tych, którzy przyszli. Zaangażowali się w to wszyscy pracownicy radia – mówił Stefan Tatarek, prezes Radia Rekord.

Ale atrakcji nie brakowało również w innych częściach Radomia. W parku im. Tadeusza Kościuszki odbył się tradycyjny bieg „Policz się z cukrzycą”. Dochód z biegu, czyli blisko 20 tys. zł zostanie przekazany na zakup pomp insulinowych dla kobiet w ciąży i na wsparcie nauczania pierwszej pomocy. Jak udzielać pierwszej pomocy można się było dowiedzieć, przychodząc w niedzielę do Galerii Słonecznej. – Każdy z nas lubi pomagać, a podczas tak szczytnej akcji jak finał WOŚP je-







steśmy jedną, wielką rodziną – zauważył Arkadiusz Gradowski, prezes Środowiskowo-Lekarskiego WOPR. – Pokazaliśmy m.in., jak opatrzyć silnie krwawiącą ranę. Taka rana może spowodować zakażenie septyczne, czyli sepsę, a podczas 31. finału zbieramy właśnie na jej leczenie.

W niedzielę na ulice Radomia wyszło ostatecznie 330 wolontariuszy. Ponadto sztab wystawił ponad 40 skarbon stacjonarnych i firmowych.

Kacper ma 16 lat, a wolontariuszem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy jest od 2016 roku. – Kiedy byłem w zuchach, drużynowa napisała, że jest możliwość dołączenia w charakterze wolontariusza do WOŚP-u. Z chęcią poszedłem kwestować i tak już zostało. Uważam, że WOŚP to szczytna akcja, która pokazuje dobro Polaków. Mówi się, że Polacy to taki oziębły naród, a Orkiestra pokazuje, że wcale tak nie jest. Chcemy i potrafimy pomagać – powiedział nam.

Joanna kwestowała razem z tatą i siostrą. – Udało mi się uzbierać 1180 zł. To moja pierwsza zbiórka dla WOŚP, dlatego bardzo się cieszę z tej kwoty – mówiła.

Radomski finał WOŚP zakończyło Światelko do Nieba. O godz. 20 zgromadzeni tłumnie na rynku radomskim zapalili zimne ognie.

Jeszcze w nocy sztab policzył zebrane przez wolontariuszy i do stacjonarnych puszek pieniądze – to 423 tys. 759 zł 89 gr. Nie ma w tej kwocie datków wrzucanych do puszek w marketach. Te trafiają bowiem do centrali danej marki, a dopiero stamtąd na konto WOŚP.

Zebrana w Radomiu suma może się zwiększyć, bo wciąż trwają internetowe zbiórki i aukcje. Radio Rekord, na przykład, wystawiło na aukcję dwie kolacje z prezentami – jedną z Dawidem Furchem i Norbim, drugą z Agnieszką Mleczko i Marcinem Chorążym. Licytacja trwa do 4 lutego. Do 11 lutego natomiast można licytować piękną, złotą suknię tytułowej bohaterki spektaklu „Doris Day” oraz płaszcz i koronę Króla Kier z „Alicji w Krainie Czarów”, które to kostiumy wystawił na aukcję WOŚP Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego. Warto dodać, że przez cały tydzień widzowie i goście odwiedzający teatr mogli wrzucić pieniądze do puszek. Udało się zebrać prawie 3 tys. zł.

W poniedziałek na koncercie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy było ponad 150 mln zł. W całej Polsce kwestowało blisko 120 tys. wolontariuszy i wolontariuszek.





# Na tropach kultury

Wypożyczamy w nich książki, chodzimy na wystawy czy koncerty albo uczestniczymy w organizowanych przez nie wydarzeniach. Instytucje kultury w swoim mieście mogłyby zapewne wymienić każdy mieszkaniec, ale czy znamy je naprawdę? W cyklu „Na tropach kultury” przybliżamy historię placówek kultury z Radomia i regionu radomskiego, prezentujemy ich zbiory i opisujemy najważniejsze z organizowanych przez nie wydarzeń.

## Iłża

### Centrum Kultury i Turystyki

Historia Centrum zaczyna się w latach 50. ubiegłego wieku, kiedy mieszkańcy to mieszkańcom coraz bardziej doskwierał fakt, że nie ma w mieście żadnego ośrodka kultury, dobrej kawiarni czy większej świetlicy. Jedynym miejscem spotkań była sala w dawnym Domu Strażaka. Dzięki zaangażowaniu i uporowi przedstawicieli iłżeckiej kultury i sztuki, którzy się w tym miejscu spotykali, w 1965 roku rozpoczął Miejski Dom Kultury. W dwóch salach, trzech pokojach i kawiarence prowadzono przez lata pozaszkolną działalność dla dzieci i młodzieży oraz dorosłych. Tworzono pierwsze koła zainteresowań, organizowano wystawy, festyny, warsztaty kulturalne, zabawy i przedstawienia. W kolejnych latach pojawiło się tu kino i czytelnia, utworzono także

została przeniesiona do piętrowego domku przy ul. Błazińskiej 40, zwanego „Chatką”. Działała tu pracownia plastyczna i studio nagrań oraz kawiarnia, a w wakacje kinowideo; organizowano wystawy, koncerty i wieczory muzyczne.

Szczególnie aktywnie Miejski Dom Kultury działał w latach 80. i 90. Stary, zniszczony budynek z trudem mieścił liczne zespoły taneczne, plastyczne i rękodzielnicze. Samorząd Iłży podjął więc decyzję o przeznaczeniu na siedzibę DK budynku po podstawówce na osiedlu Stanisława Staszica. Obiekt wyremontowano i można było doń przenieść zajęcia zespołów artystycznych i administrację. Dom Kultury dawał możliwość mieszkańcom Iłży i okolicznych miejscowości korzystania z różnorodnych form aktywności

szące się wielkim zainteresowaniem, kursy języków obcych. DK stał się organizatorem cyklicznych imprez kulturalnych o zasięgu ponadlokalnym, czyli Dni Leśmianowskich, Spotkań z Balladą, pleneru malarskiego, Festiwalu Folkloru im. Józefa Myszkii i Iłżeckich Dni Kultury.

We wrześniu 1987 działalność rozpoczęła filia iłżeckiego DK w Jasięcu Iłżeckim Górnym. Działy tu dziecięce zespoły taneczne, śpiewacze i Koło Gospodyń Wiejskich. Do dziś kultywuje się tutaj przede wszystkim rodzimy folklor i pielęgnuje tradycję. W 2010 roku w kamienicze na pl. 11 Listopada w Iłży rozpoczął działalność Punkt Informacji Turystycznej, nadzorowany przez DK. W następnych latach pokoje na piętrze zostały zaadaptowane na Izbę Bolesława Leśmiana, a kolejne pomieszczenia na galerię malarstwa i sklepik z pamiątkami regionalnymi.

Dom Kultury na osiedlu Staszica znakomicie sobie radził, z jednym wyjątkiem – brakowało dużej sali widowiskowej. Ta istniejąca z trudem mieściła ok. 70 widzów. Dlatego i mieszkańcy, i pracownicy z radością powitali decyzję władz gminy o budowie sali widowiskowo-kinowej. Obok DK powstał nowoczesny budynek, który uroczystie otwarto w 2018 roku. Sala widowisko-kinowa to scena o powierzchni ponad 100 m z podwieszanym ekranem do projekcji filmowych i zapleczem dla artystów oraz widownia mogąca pomieścić 352 osoby. W tym samym roku utworzony został Uniwersytet Trzeciego Wieku. A po 20 latach przerwy do Domu Kultury wróciło kino.

22 lutego 2022 roku Dom Kultury zmienił nazwę na Centrum Kultury i Turystyki. Oprócz działalności kulturalnej CKiT przejęło obsługę ruchu turystycznego w mieście i na zrewitalizowanym wzgórzu zamkowym. Obecnie Centrum Kultury i Turystyki stawia na rozwój oferty zajęć muzycznych, plastycznych i tanecznych. Placówka otwiera się także na organizację nowych wydarzeń.



foto: Piotr Nowakowski

małą scenę. Powstały sekcje, m.in. muzyczna, taneczna, plastyczna, tkacka, teatralna, fotograficzna i modelarska. Tu próby i spotkania miała Iłżecka Orkiestra Dęta.

Trudne warunki lokalowe spowodowały, że w latach 90. część zajęć

artystycznej oraz rozwoju uzdolnień i poszerzenia wiedzy. W placówce, oprócz sekcji: tanecznej, muzyczno-instrumentalnej, recytatorskiej, teatralnej, fotograficznej, brydża sportowego, modelarskiej i plastycznej, w latach 90. zorganizowano, cie-

## Spacerkiem po mieście

### Apteka Łagodzińskich



W lipcu 1895 roku Feliks Jan Łagodziński senior, absolwent Wydziału Farmacji Uniwersytetu w Dorpacie kupił aptekę Hoppenów, mieszczącą się w domu Karschów przy ówczesnym pl. Sobornym. Wkrótce uruchomił pierwszą w Królestwie Polskim produkcję leków w oparciu o surowce roślinne. W 1900 roku przy ul. Piaski Łagodziński otworzył fabrykę wód mineralnych, lemoniady i napojów owocowych, a cztery lata później obok apteki powstał skład apteczny, oferujący – oprócz lekarstw – także kosmetyki, zioła, farby i lakiery, a później nawet aparaty fotograficzne.

W 1927 roku firmę przejął syn Feliksa Jana Łagodzińskiego też Feliks, który dwa lata wcześniej ukończył Wydział Farmakologiczny Uniwersytetu Warszawskiego. Przejął także istniejącą przy aptece – jedną z pierwszych w Polsce – Fabrykę Preparatów Farmaceutycznych i Galenowych z urządzeniami parowymi. Fabryka słynęła, nie tylko w Radomiu, z tego, że właściciel wprowadził w niej niezwykle jak na owe czasy przywileje socjalne dla pracowników. Feliks Tadeusz był także pierwszym w mieście farmaceutą, który zdecydował się zatrudnić w aptece kobiety. W 1935 roku Łagodziński otworzył skład apteczny.

Po wybuchu II wojny światowej Feliks Tadeusz przedostał się do Anglii, a aptekę prowadziła jego żona Kamila. Pałac Karschów znalazł się w czasie



Zdjęcia: Symona Wykota

okupacji w tzw. dzielnicy niemieckiej, więc Niemcy przejęli także skład. Funkcjonował pod nazwą Die Deutsche Apotheke. Kamila Łagodzińska nielegalnie dostarczała ludziom podziemia środki opatrunkowe, lekarstwa i pieniądze, a w piwnicach przechowywała broń, amunicję i prasę podziemną.

Feliks wrócił do Radomia w październiku 1946 roku i znów prowadził aptekę przy obecnym pl. Konstytucji 3 Maja. Do 1950, kiedy to jego firma została upaństwowiona. Apteka funkcjonuje do dziś.

NIKA

Na podstawie informacji zawartych w „Encyklopedii Radomia” Jerzego Sekulskiego, Radom 2012

NIKA

REKLAMA

**MT MIRAT**  
SALON OŚWIETLENIOWY

PRZYMIERZALNIA  
ŻYRANDOLI

LAUREAT KONKURSU  
ORŁY OŚWIETLENIA 2020



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40 [mirat.com.pl](http://mirat.com.pl)

RADOM, ul. TORUŃSKA 9



## Serial prawie gotowy

**GRÓJEC.** Część zdjęć do serialu „Emigracja” kręcono w Grójcu. Produkcję będzie można zobaczyć wiosną na antenie Canal+.

Serial powstał na podstawie powieści o tym samym tytule autorstwa Malcolma XD. Malcolm XD to znany autor past, czyli tekstów w formie opowiadań tworzonych w celach humorystycznych. W 2019 roku stworzył pierwszy długi tekst opublikowany w formie analogowej – „Emigracja”. To historia młodego, nieco szalonego chłopaka, który zaraz po skończeniu liceum decyduje się na wyjazd do Wielkiej Brytanii. Celem tej podróży jest nie tyle chęć dorobienia się, ale przede wszystkim spotkanie z wielkim światem, który z małomiasteczkowej perspektywy wydaje się niezwykle fascynujący. Główny bohater jest bowiem, jak często podkreśla, mieszkańcem miasta o liczbie mieszkańców 10000-19999.

To również opowieść o dorastaniu w powiatowej Polsce, obfitująca w zaskakujące i czasami absurdalne przygody na trasie z Polski do Londynu i w samej Wielkiej Brytanii.

W obsadzie serialu znaleźli się m.in. Tomasz Włosok, Michał Balicki i Jarosław Boberek. Sceny kręcono w sierpniu ubiegłego roku w Grójcu – na Rynku Miejskim i ul. Kozielskiego.

Serial ma zadebiutować w marcu na antenie Canal+ i w serwisie Canal+ Online.

# Dotrzymaliśmy słowa

**KOZIENICE.** – Zrobiliśmy dużo, ale jeszcze więcej jest do zrobienia. Przyjechalibyśmy tu podziękować za zaufanie i prosić o nie na kolejne lata – mówiła na spotkaniu z mieszkańcami eurodeputowana Beata Szydło. Była to okazja do podsumowania ośmiu lat rządów Prawa i Sprawiedliwości.

### • KATARZYNA KUREK

– Pamiętam, jak w 2015 roku podczas kampanii wyborczej jeździliśmy po Polsce. Wśród ludzi brzmiał wtedy jeden głos – o bezrobociu, braku perspektyw dla małych miejscowości, problemach z sądownictwem... W ten sposób narodził się nasz program. To wszystko realizujemy do tej pory – mówiła była premier i posłanka do Parlamentu Europejskiego.

Beata Szydło przyznała, że PiS popełnił po drodze „kilka błędów”. – Przyznaliśmy się i naprawiliśmy to. Z podniesionym czołem możemy powiedzieć, że dotrzymaliśmy słowa. Mamy świadomość, że aby dokończyć to, co zostało rozpoczęte i zacząć nowe programy, potrzebujemy jeszcze czasu i państwa zaufania na kolejne lata – stwierdziła.

Była premier mówiła też o sukcesie programów prorodzinnych, zwłaszcza w kontekście świadczenia 500+. – W 2015 miliony dzieci były na skraju ubóstwa, a jedyny ciepły posiłek jadły w szkole – mówiła europosłanka. – Dziś słyszę, że rodziców jest stać na to, aby zabrać dzieci na wakacje czy kupić nowy rower.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości od ośmiu lat nastawiony jest na rodzinę



Fot. Szymon Wyrostka

i kwestie społeczne: doinwestowanie małych ośrodków i danie szansy małym miejscowościom. – Każdy ma równe szanse. Tak mówiliśmy i to realizujemy – zauważyła.

Beata Szydło nie pominęła też kwestii ściągłości VAT-u i wieku emerytalnego. – Dzięki temu, że uszczelniliśmy system VAT-owski, edukację i wszystko to, z czego mogą dziś korzystać samorządy – zaznaczy-

ła wiceprezes PiS. – Pamiętajcie państwo, że od razu po przejściu władzy obniżyliśmy wiek emerytalny. Daliśmy, w przeciwieństwie do opozycji, możliwość kontynuowania pracy; nie jest to konieczność.

Eurodeputowana mówiła też o sytuacji Polski na arenie międzynarodowej. – Zapewne słyszeliście państwo o aferze korupcyjnej w Parlamencie Europejskim. Politycy w nią zamieszani, stali na czele tych, którzy atakowali

Polskę. Często byli inicjatorami debat przeciwko Polsce – grzmiała.

Nie zabrakło pytań od zgromadzonych w sali mieszkańców. – Z danych GUS-u wynika, że w ciągu ostatnich trzech lat było w Polsce najwięcej od II wojny światowej zgonów i najmniej urodzeń. Program 500+ w tym wymiarze więc nie wypalił – mówił Tomasz Trela, radny powiatu kozielnickiego. – Pani rząd zlikwidował rządowy program in vitro, dzięki któremu urodziło się ponad 20 tys. dzieci. Czy zrobiłaby to pani, wiedząc, że następstwem tego programu będzie jedynie 200 urodzeń?

Szydło zapewniła, że nie żałuje żadnej decyzji, którą podjęła jako premier, a zwłaszcza tej dotyczącej polityki społecznej. – Dlaczego wprowadziliśmy program 500+? Z powodu ubóstwa i biedy wśród dzieci. Jeżeli chodzi o demografię, to zgadzam się z panem, że to wielkie wyzwanie. Ale tego problemu nie rozwiąże się w ciągu roku czy dwóch lat. Potrzebne jest kompleksowe i długofalowe wsparcie – tłumaczyła Szydło. – Niż demograficzny wchodzi w proces prokreacji, szczególnie jeżeli chodzi o młode kobiety. To jest nasze wielkie, polskie zmartwienie. Ten problem powinien być rozwiązany ponad podziałami politycznymi.

## Z duchem czasu

**ZWOLEŃ.** Miasto rozważa instalację monitoringu w miejscach, gdzie najczęściej dochodzi do przestępstw. Ma to poprawić bezpieczeństwo mieszkańców.

– Mieszkańcy zgłaszają nam akty wandalizmu, z którymi chcielibyśmy się uporać. Zdarzają się kradzieże, spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych, a w następstwie niszczenie mienia zarówno publicznego, jak i prywatnego, czy chociażby śmiecenie – mówi burmistrz Arkadiusz Sulima. – Wszyscy chcemy żyć w miejscu zadbanym, ale przede wszystkim bezpiecznym.

Dlatego władze miasta prowadzą rozmowy z komendantem Komendy Powiatowej Policji w Zwoleniu, Mariuszem Medweckim w sprawie monitorowania Zwolenia. Planują przystąpienie do rządowego programu poprawy bezpieczeństwa „Razem bezpieczniej” i aplikowanie o środki zewnętrzne na zakup i montaż nowoczesnego systemu monitoringu. – W pewnych częściach miasta już jest monitoring, ale musimy iść z duchem czasu. System wymaga modernizacji i rozbudowy. Z prowadzonych analiz wynika, że tam, gdzie jest monitoring, jest bezpieczniej. Jeśli uda nam się pozyskać dofinansowanie,

na co liczymy, w Zwoleniu powstanie nowy system bezpieczeństwa – tłumaczy wódcarz miasta.

Gmina wystąpiła do Komendy Powiatowej Policji w Zwoleniu, Komendy



Fot. archiwum czarnobiel.pl

Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Zwoleniu oraz do władz powiatu o wskazanie miejsc szczególnie niebezpiecznych. Na podstawie tych danych zostanie sporządzony wniosek o dofinansowanie zakupu systemu monitoringu. Wszyscy wspólnie zastanawiają się także, jak taki system miałby dzia-

łać. – Chcielibyśmy, aby był to system ze stałym dostępem do obrazu i zakładamy, że mógłby być nadzorowany przez policjanta dyżurnego w centrum, czyli w Komendzie Powiatowej Policji.

Chodzi o to, aby funkcjonariusze mogli podejmować interwencje tu i teraz, w chwili zaistnienia zdarzenia i tym samym zapewniać optymalne bezpieczeństwo mieszkańcom miasta – mówi Mariusz Medwecki, komendant powiatowej policji w Zwoleniu. – Zależy nam również na wysokiej jakości obrazu, pozwalającej na identyfikację osób oraz pojazdów wraz z numerami rejestracyjnymi.

Świat idzie z postępem i my też powinniśmy dotrzymać mu kroku. Burmistrz Zwolenia doskonale rozumie potrzebę dbania o bezpieczeństwo mieszkańców, stąd rozmowy na ten temat i nakreślanie wstępnych planów.

CT

## Rekordowa liczba projektów

**MAZOWSZE.** Aż 475 projektów zgłosili mieszkańcy do tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza.

– Wiemy już, że udało nam się pobić w tym roku rekord, a tak naprawdę nie nam, tylko mieszkańcom Mazowsza. To pokazuje, że coraz lepiej rozumiemy, czym jest Budżet Obywatelski Mazowsza, coraz łatwiej przychodzi nam tworzenie projektów, a co najważniejsze mamy coraz więcej pomysłów. Dziękujemy za wszystkie zgłoszone projekty – mówi Marta Milewska, rzeczniczka prasowa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

Łącznie wpłynęło aż 475 projektów, z czego 113 w puli ogólnowojezdowskiej. Najwięcej projektów – 67 złożyli mieszkańcy subregionu siedleckiego, najmniej – 28 warszawianie. Mieszkańcy subregionu radomskiego zgłosili 49 pomysłów i to jest trzeci wynik na Mazowszu.

Spośród wszystkich zgłoszonych do BOM-u najwięcej, bo aż 128 dotyczyło kultury, ochrony zabytków i opieki nad nimi. Druga grupa najczęściej zgła-

szanych przedsięwzięć to te związane z edukacją publiczną (81 projektów) oraz z promocją i ochroną zdrowia (79 projektów). Nieco mniej, bo 68 pomysłów wpłynęło w kategorii: kultura fizyczna i turystyka, a 43 dotyczyły transportu zbiorowego i dróg publicznych.

W kategoriach ochrona środowiska i bezpieczeństwo publiczne wpłynęło po 17 projektów. 14 przedsięwzięć dotyczy pomocy społecznej i 11 zagospodarowania przestrzennego. Najmniej projektów wpłynęło w kategoriach wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej (10 projektów), modernizacji terenów wiejskich (4 projekty) oraz polityki prorodzinnej (3 projekty).

Teraz wszystkie pomysły zostaną ocenione przez specjalny zespół. Które znalazły się na karcie do głosowania, dowiemy się do 5 kwietnia. Głosowanie zaplanowano między 12 maja a 7 czerwca.

CT

REKLAMA

**NIE PRZEPLACAJ!** rekord TAXI 2zł km / 8zł trzaśnięcie 48 389 80 80







## Ciężka praca radomian

Radomska Broń w sobotę zakończy obóz dochodzeniowy i zagra kontrolnie ze Starem Starachowice.

– To będzie tydzień najcięższej pracy – powiedział po sparingu z Mazovią (Broń wygrała 4:1) trener Bednarczyk. W poniedziałek jego podopieczni rozpoczęli kilkudniowy tzw. obóz dochodzeniowy. Zawodnicy na zajęciach spotykali się dwa razy dziennie. Wspólnie trenowali na powietrzu i korzystali z siłowni.

W środę Broń zagrała towarzysko z 4-ligową Pogonią Staszów. W zwycięskim pojedynku zaprezentowali się dwaj nowo pozyskani – Dariusz Partyka i Michał Wrześniewski. Tego ostatniego bliżej kibicom z Plant przedstawiać nie trzeba. Defensor w Broni rozegrał 49 pojedynków, zdobywając w nich trzy gole. Obrońca jest wychowankiem kieleckiej Korony, mającym za sobą grę na poziomie 1. i 2. ligi. Z kolei 21-letni Partyka, to zawodnik środka pola, grający ostatnio w Wiśle Sandomierz.

Radomianie pewnie, bo 4:0 pokonali Pogoń, a w sobotę, 4 lutego o godz 11 zmierzą się z liderem 4. ligi świętokrzyskiej, czyli Starem Starachowice. Do rywalizacji dojdzie na boisku MOSiR-u.

MK

## Dziesięć porażek

Moya Radomka Lotnisko Radom nie zaliczy do udanych startu drugiej rundy rozgrywek Tauron Ligi.

W pierwszej kolejce rundy rewanżowej radomianki przegrały u siebie z Grotmem Budowlanymi Łódź 1:3, a w drugiej pojechały do Opolą na mecz z Uni. Był to pojedynek dwóch najsłabszych, według tabeli, zespołów Tauron Ligi (po wycofaniu się z rozgrywek Legionovii). Oba miały na koncie zaledwie po siedem punktów i wygrały tylko po dwa razy. Radomka miała też nadzieję na rewanż za pierwszą rundę, kiedy to przegrała z Uni u siebie. Niestety, na nadziejach się skończyło, bo znowu górą były opolanki, które wygrały w czterech partiach.

Obecnie w ligowej tabeli Radomka zajmuje 11. miejsce, ale do ósmego OnlyBio Pałacu Bydgoszcz traci jedynie cztery punkty. To właśnie zespół z woj. kujawsko-pomorskiego będzie kolejnym rywalem radomianek w rozgrywkach. To spotkanie odbędzie się w poniedziałek, 6 lutego w hali Radomskiego Centrum Sportu. Początek o godz. 17.30. Jeśli podopieczne Błażeja Krzyształowicza marzą o awansie do fazy play-off, nie mogą sobie pozwolić na kolejną porażkę. Radomianki miały sporo czasu na przygotowania do tego spotkania, czyli niemal półtora tygodnia. – To na pewno pozwoli nam skupić się na technice i przeprowadzić w tym czasie kilka treningów indywidualnych. Skupienie się na technice da nam z kolei więcej pewności siebie, więc ten wynik może będzie wyglądał lepiej. Wszyscy mamy na to nadzieję, że w końcu to ruszy... – mówi Natalia Murek, kapitan radomskiego zespołu.

Dotychczas radomianki oprócz 10 porażek mają na koncie tylko dwa zwycięstwa.

MN

# Inauguracja bez goli

Nie było goli na inaugurację rundy wiosennej PKO Ekstraklasy. Miedź Legnica po bardzo dobrym meczu w wykonaniu bramkarza Mateusza Abramowicza bezbramkowo zremisowała z Radomiakiem Radom. W niedzielę, 5 lutego „Zieloni” przed własną publicznością zagrają z mielecką Stalą.

### MACIEJ KWIATKOWSKI

Czterech nowych zawodników wybiegło w drużynie Radomiaka na grząską murawę stadionu w Legnicy. Przeciwno beniaminkowi od pierwszych minut zagraли: Mike Cestor, Christos Donis, Francisco Ramos i Leandro Rocha. Jak się miało okazać, to nie oni, tylko Mateusz Abramowicz został bohaterem rywalizacji. Brat występującego w Radomiaku obrońcy Dawida doskonale spisywał się między słupkami i tylko w pierwszej połowie czterokrotnie wybronił sytuacje z rywalami z Radomia. Mimo wszystko ta część gry należała do legniczan. Ci zepchnęli „Zielonych” do defensywy, ale Gabriel Kobylak nie miał zbyt dużo pracy w bramce. Najgroźniejszą okazję strzelecką zmarnował dla outsidera Levent Gulen, którego uderzenie piłką głową o centymetry minęło bramkę Radomiaka.

Zupełnie inaczej wyglądał przebieg drugiej części. Od samego początku to „Zieloni” przejęli inicjatywę i kontrolując grę, stwarzali sytuacje podbramkowe. Za to legniczanie nastawili się na kontrataki. Po jednym z nich w 59. minucie dośrodkowywał Luciano Narsingh, a do piłki dopadł Koldo Obieta, trafiając z najbliższej odległości w słupek. Od tego momentu Miedź ani razu nie zagroziła poważnie bramce Kobylaka, a jedyny celny strzał w samej końcówce oddał Giannis Massouras.

Widząc zmęczenie rywali, goście z Radomia coraz częściej atakowali.



Fot. Szymon Wybrata

Dużo pracy między słupkami miał Abramowicz, a piłka wciąż nie chciała wpaść do jego siatki. Obaj szkoleniowcy dokonywali zmian personalnych i w ustawieniu, ale nie zmieniał się wynik. W 90. minucie najgroźniejszą akcję przeprowadził Radomiak. Luis Machado wpadł w pole karne, przełożył sobie obrońcę i znalazł się oko w oko z Abramowiczem. Portugalczyk strzelił piłkę

w długi róg bramki i wydawało się, że ta wpadnie do niej przy słupku, ale Abramowicz wyciągnął się niczym struna i wybił futbolówkę na róg! Z kolei w ostatniej akcji inauguracji uderzał Leandro Rocha, ale piłkę po rykoszecie na raty chwycił bohater spotkania.

Już w niedzielę, 5 lutego „Zieloni” staną do pierwszej w rundzie wiosennej domowej konfrontacji.

Chuca (68, Kamil Drygas), Luciano Narsingh (72, Olaf Kobacki), Angelo Henriquez (72, Kamil Zapolnik)

**Radomiak:** Gabriel Kobylak – Damian Jakubik, Raphael Rossi, Mike Cestor, Dawid Abramowicz – Lisandro Semedo (81, Daniel Pik), Francisco Ramos, Christos Dónis (60, Berto Cayar-ga), Roberto Alves, Luís Machado, Leonardo Rocha

## Derby dla Warszawy

W derbach woj. mazowieckiego Cerrad Enea Czarni Radom przegrali gładko z Projektem Warszawa. Z klubem pożegnał się Mauricio Borges.

Faworytem derbowego pojedynku był zespół z Warszawy, który przed 22. kolejką zajmował szóste miejsce w tabeli. I w poniedziałkowym spotkaniu swoją przewagę potwierdził. Ekipa Projektu znakomicie spisywała się szczególnie w ataku; w tym elemencie w pierwszym secie zanotowała fantastyczną skuteczność – 82 proc. Nic więc dziwnego, że przyjezdni wygrali premierową odsłonę bez większych problemów – do 18. W setach numer dwa i trzy siatkarzom z Warszawy nieznacznie spadła skuteczność w ataku, ale w dalszym ciągu była ona bardzo wysoka. Efekt był taki, że te odsłony też zakończyły się wygranymi warszawian do 18 i w całym meczu 3:0.

– Warszawianie dobrze przyjmowali i grali bardzo szybko i świetnie w ataku. Pokazali nam wysoki poziom grania w siatkówkę. Ten mecz udowodnił, że musimy jeszcze więcej pracować. Nie ma co szukać wymówek – mówi Paweł Woicki, trener radomian.

Dla Cerradu Enei Czarnych Radom była to już 17. porażka z rzędu w tym sezonie. Radomianie w PlusLidze nie wygrali od... 107 dni (po raz ostatni 19 października 2022 roku). Natomiast u siebie Czarni nie potrafią zwyciężyć już od 419 dni (ostatnio 11 grudnia 2021 roku).

Tymczasem w ostatnim dniu okre-

su transferowego w PlusLidze doszło do niespodziewanej zmiany. Po kilku miesiącach spędzonych w Radomiu z Cerradem Eneą Czarnymi pożegnał się Brazylijczyk Mauricio Borges. Sprowadzenie mistrza olimpijskiego i wicemistrza świata do radomskiego zespołu przed sezonem zostało uznane za hit transferowy. Rzeczywistość okazała się jednak brutalna. Przyjmującego z Brazylii można uznać raczej za transferowy niewypał, bo absolutnie nie spełnił pokładanych w nim nadziei.

Mauricio Borges, który miał być liderem zespołu z Radomia, zagrał w 47 setach i zdobył zaledwie 79 punktów. W ataku uzyskał tylko 66 „oczek” na 232 próby (jedynie 28 proc. skuteczności). W przyjęciu też nie błyszczał. Borges przeniósł się do... obecnego lidera rozgrywek PlusLigi, Asseco Resovii Rzeszów; to w tej drużynie dokończy sezon 2022/23.

W następnej serii gier radomianie zmierzą się w Krakowie z Barkomem Każany Lwów. Ten mecz zaplanowany jest na niedzielę, 5 lutego. Rozpocznie się o godz. 17.30. Ukraińcy obecnie zajmują 12. miejsce w PlusLidze i mają na koncie 24 punkty. Czarni są przedostatni z dorobkiem 10 „oczek”.

MICHAŁ NOWAK

## Hitowy mecz pod koszem

Nie było niespodzianki w meczu ostatniego zespołu tabeli – Startu II Lublin z liderem Suzuki 1. Ligi HydroTruckiem Radom.

Radomianie, choć w Lublinie wciąż musieli sobie radzić bez asa atutowego, Kaheema Ransoma i kapitana drużyny Daniela Walla, to nie mieli najmniejszych problemów z udowodnieniem rywalom, kto jest lepszy. Pierwsza ćwiartka zakończyła się przewagą 11-punktową, a jeszcze lepsza druga – wynikiem 28:13 dla radomian.

Trener Robert Witka, zgodnie z planem, pod koniec trzeciej kwarty wystawił do gry niemal wszystkich zawodników z ławki. Podobny wariant szkoleniowiec zastosował w domowym meczu z AZS-em AGH Kraków i wówczas jego podopieczni zawiedli. Tym razem opiekun radomian także mógł mieć pretensje do zmienników. Ci w ciągu kilku minut zagraли na tyle słabo, że outsiderszy zmniejszyli starty do 15 „oczek”. Nic więc dziwnego, że od początku czwartej kwarty na parkiecie pojawili się Filip Zegzuła i Jakub Patoka, których zadaniem było uspokojenie gry. Tak też się stało. Goście wrócili na właściwe tory i w 35. minucie wygrywali 82:60. Już wtedy można było być pewnym, że do niespodzianki

w Lublinie nie dojdzie, a spadkowicz z Energa Basket Ligi wygra po raz 18. w sezonie.

Zwycięstwo spowodowało, że w tabeli HydroTruck o dwa „oczka” wyprzedza swojego najbliższego rywala, czyli Górnik Trans.eu Zamek Książ Wałbrzych. Piątkowi przeciwnicy (mecz rozpocznie się w hali Radomskiego Centrum Sportu o godz. 18) do Radomia przyjadą po serii trzech zwycięstw z rzędu. Najważniejszym było bez wątpienia pokonanie innego czołowego zespołu – Dzikich Warszawa. Górnik pozwolił drużynie ze stolicy uzyskać raptem 45 punktów i zapowiada, że na tym nie poprzestanie.

Spotkanie HydroTrucku z Górnikiem rozpocznie serię trzech lutowych pojedynków radomian w hali RCS. W związku z tym klub lidera postarał się o miłą niespodziankę dla swoich fanów. Jeśli ktoś kupi bilety na wszystkie trzy spotkania, zapłaci tylko za dwa. Poza Górnikiem fani spadkowicza z Energa Basket Ligi zobaczą w akcji także Polonię Warszawa i GKS Tychy.

MK



# OBUĐŹ SIĘ Z RADIEM REKORD!



2023  
**31**  
wielka orkiestra  
świątecznej  
pomocy  
**FINAL**



**Na kolejną rekordową kawę zaprosimy już wkrótce!**